

Ilość informacji, które do redakcji wpłynęły, przekroczyła objętość gazetki, dlatego zmuszeni byliśmy zrezygnować z niektórych stałych pozycji i przenieść je do następnych numerów (m.in. felieton radnego o budowie zbiornika retencyjnego na Zielawie). Również informacje o wydarzeniach z końcowej dekady miesiąca ukażą się w następnym numerze. Znaczącą część obecnego poświęciliśmy dobrym działaniom młodzieży z terenu całej gminy, bowiem pomimo naszych próśb i apeli, za rzadko miewamy informacje, zwłaszcza udokumentowane fotograficznie, o zdarzeniach dziejących się poza Łomazami. Nasza bardzo skromna ekipa

nie jest w stanie być wszędzie, wiedzieć o wszystkim. Niemniej w miarę możliwości staramy się dostarczać naszym czytelnikom możliwie jak najwięcej informacji z życia naszej gminy.

W połowie maja minął termin nadsyłania prac na konkurs fotograficzny obrazujący piękno wiosennego dnia. Planowaliśmy rozstrzygnąć go jeszcze w tym samym miesiącu, jednak w końcu przenieśliśmy werdykt na czerwiec. Przyczyną są dwie: w maju mamy tak wiele wydarzeń (jak widać), że każde następne ginęłoby wśród nich. A nam (i zapewne także uczestnikom konkursu) zależy na tym, by ich prace i nagrody zostały zauważone. Ponadto ogłoszenie werdyktu i wręczenie nagród odbędzie się uroczystie podczas Pikniku Rodzinnego, zapewniając uczestnikom namiastkę oskarowej gali :)

Nie uchylając nadmiernie rąbka tajemnicy, możemy powiedzieć tyle, że ci, którzy nie zdecydowali się na udział w zabawie, mogą mieć do siebie żal, zważywszy na to jak łatwo robi się zdjęcia w dzisiejszych czasach i jak piękny był majowy weekend...

Urząd Gminy i GOK w Łomazach zapraszają

17 czerwca w parku przy Placu Jagiellońskim w Łomazach odbędzie się po raz kolejny impreza integracyjna pod nazwą **PIKNIK RODZINNY**.

Rozrywka, muzyka, konkursy, zabawy. Wręczenie nagród laureatom konkursu fotograficznego.
Serdecznie zapraszamy !

WERNISAŻ RENATY OW CZARUK

W niedzielne popołudnie, 29 kwietnia, licznie przybyli do sali łomaskiego GOK-u mieszkańcy Łomaz, Studzianki oraz Piszczaca, a także przedstawiciele samorządu gminnego oraz środowiska artystycznego mieli przyjemność uczestniczyć w uroczystym otwarciu wystawy malarstwa (*wernisazu*) Renaty Owczaruk. Zaprezentowane na niej prace to zaledwie część jej dorobku artystycznego, wiele z nich znajduje się w zbiorach prywatnych w Polsce i za granicą.

Artystka pochodząca ze Studzianki, urodziła się w Białej Podl., do szkoły podstawowej uczęszczała w Łomazach, dalej kształciła się w Lublinie, w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. C. K. Norwida, potem na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Dyplom z grafiki artystycznej uzyskała w pracowni prof. Maksymiliana Snocha. Ponadto skończyła studia podyplomowe na kierunku „sztuka” (Wydział Artystyczny UMCS).

Obecnie pracuje w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Piszczacu.

c.d.str. 8



INFORMACJE

KALENDARIUM

Tematy zaznaczone pochyląm drukiem omawiane są szerzej na innych stronach

29.04 - Wernisaż Renaty Owczaruk.

- Taekwon -do. Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Lublinie. Młodzicy to w większości debiutanci na



tego typu zawodach, więc zbyt dużego rozczarowania nie było. Jedyną medalistką w tej kategorii wiekowej, a zarazem najlepszą zawodniczką mistrzostw, została **Gabriela Maksymiuk**. Gabrysia zdobyła złoty medal w technikach specjalnych oraz brązowy w układach formalnych.

01.05 - Majowy Turniej Piłki Nożnej w Łomazach

02.05 - Dzień Flagi RP. Porządkowanie miejsc pamięci na terenie całej gminy - to tego dnia główne zajęcia dzieci i młodzieży szkolnej.

03.05 - Święto Konstytucji. Wigilia Dnia Strażaka - łomacy strażacy świętowali.

06.05 - Pielgrzymka strażaków do Kodnia.
- Majowe śpiewanie w Polubiczach.

08.05 - Międzyrzec Podl. Powiatowy finał w czwórboju lekkoatletycznym chłopców ze szkół podstawowych.



Chłopcy z Łomaz spisali się tam wyśmienicie wygrywając zawody i zdobywając okazały puchar. Wcześniej wygrali eliminacje międzygminne w Wisznicach. Najlepszym zawodnikiem był **Maciej Nazarewicz**. Dziewczęta w eliminacjach zajęły drugie miejsce.

13.05 - Taekwon-do. Zawody Grand Prix w Kłobucku.

23.05 - VII Powiatowe Prezentacje Wokalne.

26.05 - Dzień Matki (relacje za miesiąc).

WDZIĘCZNI

28 kwietnia uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach uczestniczyli w zajęciach sportowych na stadionie. Uczniowie mieli możliwość sprawdzenia się w różnych indywidualnych i drużynowych konkurencjach. Za udzieloną pomoc organizatorzy dziękują sponsorom: **Janowi Filipiukowi** – prezesowi GS w Łomazach **Zbigniewowi Gołosiowi** – właścicielowi sklepu Delikatesy Centrum **Andrzejowi Lubańskiemu** – prezesowi Klubu Sportowego „Niwa” **Krzysztofowi Łojewskiemu** – właścicielowi Zakładów Mięśnych we Włodawie.

GRAND PRIX KŁOBUCK 2012

W dniach 11-13 maja miał miejsce kolejny ogólnopolski turniej taekwon-do. Grand Prix Polski Taekwon-do Juniorów i Seniorów to eliminacje do Mistrzostw Polski Seniorów oraz dobra okazja do sprawdzenia swoich umiejętności dla juniorów.



Zawodnicy trenera Romaniuka znów pokazali się bardzo dobrze. W kategorii wiekowej senior **Monika Chwalewska** wywalczyła brązowy medal w konkurencji układów mistrzowskich I dan. W kategorii wiekowej junior poszło jeszcze lepiej. Monika wywalczyła srebrny medal w układach mistrzowskich oraz brązowy w walkach kat. +60 kg, **Dariusz Stanilewicz** był najlepszy w konkurencji technik specjalnych zdobywając medal złoty.

PRZYBĘDZIE MEDALI ?

Po udanych startach w turniejach eliminacyjnych do Mistrzostw Polski w poszczególnych grupach wiekowych, konkurencjach oraz kategoriach wagowych nasi zawodnicy uzyskali prawo do rywalizacji z najlepszymi w Polsce.

Na Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych pojedą:

Emilia Pieńko (układy kup i walki +57 kg),

Karolina Juszcak (walki -45 kg) oraz

Robert Polubiec (walki -48 kg).

W Mistrzostwach Polski Juniorów zaprezentują się:

Monika Chwalewska (układy I dan, walki +60 kg),

Dariusz Stanilewicz (układy kup, walki -70 kg oraz techniki specjalne).

Na drugie w swej karierze Mistrzostwa Polski Seniorów pojedą:

Magda Bańkowska (układy kup oraz walki -63 kg),

Monika Chwalewska (układy I dan oraz walki -63 kg),

INFORMACJE

W te dni majowe . . .

TURNIEJ PIŁKARSKI

1 maja na łomaskim stadionie spotkali się byli piłkarze, by rozegrać Majowy Turniej Piłki Nożnej Łomazy 2012 OLDBOY. Wzięły w nim udział cztery drużyny: Niwa Łomazy, Orzeł Łosice oraz reprezentacje białskiego i siedleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Mecze rozegrano systemem każdy z każdym. Zwyciężyła reprezentacja BOZPN Biała Podlaska. Łomascy oldboje najpierw zremisowali 0:0 z Łosicami, potem wygrali 3:1 z Siedlcami i na koniec takim samym stosunkiem bramek przegrali z Białą. W rezultacie zajęli drugie miejsce.



fot. niwa.futbolowo.pl

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Roman Bańkowski (Niwa).

LEKCJA PATRIOTYZMU *Zdjęcia - szkolalomazy.pl*

2 maja to Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Uczniowie Zespołu Szkół w Łomazach uczcili go w szczególny sposób. Zebrali się i w grupach, w zależności od miejsca zamieszkania, wraz z opiekunami odwiedzali miejsca pamięci na danym terenie. Porządkowali je, składali kwiaty, zapalali znicze, spotykali się też z ciekawymi ludźmi, którzy przybliżali uczniom historię tych miejsc.

ŁOMAZY

Klasy I SP

Najmłodszy uczniowie wybrali się do lasu Hały, do miejsca kaźni Żydów podczas II wojny światowej.



Tam plenerową lekcję historii poprowadzili dyr. Romuald Szudejko wraz z Mieczysławem Trochimiukiem, byłym senatorem RP.

Potem był czas na gry i zabawy na łące.

Klasy II-III SP

W centrum Łomaz uczniowie porządkowali otoczenie pomnika poświęconego bojownikom ruchu oporu zamordowanym przez

hitlerowców w latach 1939-1944, zapalili znicze i złożyli kwiaty.



Były też tradycyjne przyjemności - pieczenie kiełbasek przy ognisku, delektowanie się pączkami p. Sabiny Chwalewskiej, skoki na trampolinie. A wszystko to na terenie posesji p. Wiesława Bańkowskiego.

Klasy IV-VI SP

Ta grupa udała się na tzw. Kościelisko i porządkowała teren wokół Groty. Potem wszyscy przeszli na teren miejscowego cmentarza. Tam zapalono znicze na grobach poległych w obronie ojczyzny.



Grupie towarzyszył ks. kanonik Antoni Bubela zapoznając młodzież z historią tych miejsc i ludzi.

Na koniec, na placu parafialnym, było pieczenie kiełbasek nad ogniskiem.

Gimnazjum

Spotkanie gimnazjalistów miało tego dnia dwie odsłony. Pierwsza to spacer na cmentarz żydowski. Tam o tych byłych mieszkańcach Łomaz, ich eksterminacji, opowiadał dyr. Szudejko.



Odsłona druga to czas relaksu na łomaskim stadionie sportowym, m.in. grilowanie.

INFORMACJE

Bielany



Było porządkowanie pomnika „Akcja Burza” z 1944 roku i grobu Zasadzkich z 1942 roku, zapalono znicze. P. Henryk Olichwirowicz, świadek wydarzeń z 1944 roku, opowiadał o tamtych czasach.

Ponadto, dzięki zaangażowaniu p. Małgorzaty Juszcak, która z wielką gościnnością przyjęła grupę na terenie swojej posesji, były kielbaski z grilla, napoje, szarlotka, siatkówka, skoki na batucie.

Burwin



Dubów

Działania grupy to:

- zapalenie znicza pod tablicą poświęconą Poległym Obrońcom Ojczyzny;



- spotkanie z p. Kazimierzem Kulawcem;
- porządkowanie leśnych grobów, zapalenie lampek.
Ich zwieńczeniem było pieczenie kielbasek przy ognisku na polanie.

Huszcza

- Spotkanie z p. Edwardem Romaniukiem - byłym nauczycielem Szkoły Podstawowej w Huszczy, który przybliżył historię życia ważnych dla miejscowości i okolic osób, spoczywających na cmentarzu grzebalnym.

- Porządkowanie grobów: rodziny Cydejków, Jakuba Rejka - byłego kościelnego, rodziny Gontarewiczów - wymordowanej

przez hitlerowców, Marianny z Mańkowskich Izdebskiej (z rodziny dziedziców z Mazanówki).



- Odwiedzenie miejsc pamięci, zapalenie zniczy: pamiątkowy krzyż misyjny z 1934 r. na cmentarzu; tablica pamiątkowa w kościele parafialnym, poświęcona żołnierzom AK zamordowanym przez NKWD i UB; pomnik poświęcony ks. Walentemu Nawrockiemu i jego towarzyszom z powstania styczniowego.
- Pobyt na terenie ośrodka Koła Łowieckiego „Ponowa”- ognisko, pieczenie kielbasek, napoje i inne smakołyki, gra w piłkę.

Jusaki-Zarzeka



Uczniowie sprzątali grób rodziny Chodkowskich z 1942 roku i jego otoczenie, a także wysłuchali opowieści p. Bolesława Piotrowskiego o tamtych czasach. Pieczenie kielbasek na polanie również było.

Kopytnik, Stasiówka

Na początku było spotkanie z twórczynią ludową p. Marianną Łaską i zapoznanie z tajnikami warsztatu tkackiego, potem porządkowanie przydrożnych krzyży w Kopytniku.



Tradycyjne kielbaski również były również.

INFORMACJE

Korcówka

Kolejność działań dzieci i młodzieży:

- zapalenie znicza pod pomnikiem poświęconym żołnierzom Armii Krajowej z OP „Zenona” 34 pp poległym w czasie akcji „Burza” 21.07.1944 w Kozłach, przy krzyżówce do Korcówki;



- spotkanie z p. Kamilą Panasiuk i p. Józefem Tulwinem - mieszkańcami Korcówki - opowieści o II wojnie światowej i czasach powojennych;
- prace porządkowe na starym cmentarzu w Korcówce;
- ognisko przy szkole w Korcówce.

Koszóły



Uczniowie z Koszół porządkowali groby i pomnik upamiętniający członków rodziny Remeszów zamordowanych przez hitlerowców. Akcję porządkowania zakończył relaks przy ognisku.

Lubenska

Uczniowie z Lubenki i Szymanowa uczcili Dzień Flagi w skansenie w Lubence. Wspólnie z p. Kazimierzem Kusznirowem – kierownikiem artystycznym teatru obrzędowego „Czeladońka” i nauczycielami sprząkali plac wokół skansenu.



P. Kazimierz opowiadał młodzieży o dawnych obrzędach takich jak: „Chodzenie z królową”, „Sobótki”, „Wereja”. Doskonałym

materiałem poglądowym, oprócz oryginalnych wiejskich chat, były również kroniki teatru „Czeladońka”. Dzieci skorzystały z okazji i nauczyły się cięcia sierpem. Dodatkową atrakcją było śpiewanie piosenek ludowych i popularnych przy ognisku.

Studzianka

Młodzież z tej miejscowości porządkowała cmentarz mahomekański (mizar).



Po zakończeniu prac, na placu przed miejscowym klubem były gry, zabawy i oczywiście ognisko.

PRZEDSZKOLE NIE GORSZE

Również w łomaskim przedszkolu dzieci obchodziły święto – Dzień Flagi - kształtując w ten sposób patriotyczną postawę. Dzieci własnoręcznie wykonały chorągiewki, z którymi udały się przed pomniki znajdujące się wokół szkoły.



Wspólnie recytowały wiersze o tematyce patriotycznej. Zapalono znicze. Również tego dnia w przedszkolu obchodzony był Dzień Ziemi.



W tym dniu dzieci z oddziałów przedszkolnych recytowały wiersze i śpiewały piosenki o tematyce ekologicznej.



INFORMACJE

Następnie odbyły się zabawy ruchowo-sprawnościowe w parach lub zespołowo:

- wyścig wybranych par z butelką plastikową między kolanami;
- zgniatanie kulek z gazet na czas;
- rzucanie kulkami do celu;
- kręgle;
- niesienie na tacy kubeczek z wodą.

Za prawidłowo wykonane zadanie uczestnicy otrzymywali tradycyjnie „słodkie” punkty.



Na zakończenie dzieci wspólnie złożyły „Przyrzeczenie małych ekologów” oraz zrobiły prezent naszej planecie – razem ze swoimi paniami posadziły w ogrodzie przedszkolnym kwiatki. Obiecały, że teraz będą o nie troskliwie dbać.

Celem tej imprezy było uświadomienie dzieciom, że ochrona środowiska jest obowiązkiem każdego człowieka.

ORKIESTRA NA MEDAL

W Święto 3 Maja, w łomaskim kościele odprawiona została uroczysta msza św. w intencji ojczyzny, strażaków ochotników oraz członków orkiestry. Ponieważ następnego dnia, 4 maja, jest Dzień Strażaka, więc święto było okazją do przyznania odznaczeń i wyróżnień.

Odznakę Strażak Wzorowy otrzymali:

dh Tadeusz Sawicki, dh Paweł Piotrowski.

Odznakę Za Wysługę Lat otrzymali:

dh Karol Telaczyński - 10 lat,

dh Małgorzata Śnitko, dh Agnieszka Sinkiewicz - 5 lat.

XIII PIELGRZYMKĄ STRAŻAKÓW DO KODNIA

Odbyła się 6 maja i połączona była z 90-leciem OSP Kodeń. Całościową oprawę muzyczną pielgrzymki zapewniła orkiestra z Łomaz. Podczas corocznych awansów i wyróżnień wśród strażaków nie zabrakło członków orkiestry dętej. Awans na wyższy stopień służbowy otrzymał **dh Karol Telaczyński**, kierownik orkiestry, strażak PSP Biała Podlaska;



dh Karol Telaczyński



dh Edward Szostakiewicz

Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczony został **dh Edward Szostakiewicz;**

Braźnowym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczony został **dh Kamil Sobechowicz.**

DOTACJE

Miło nam poinformować, że orkiestra dęta wzbogaci się o 9 nowych instrumentów muzycznych.

Wniosek Gminy Łomazy do Białskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania w zakresie Małych Projektów uzyskał dofinansowanie w wysokości 70% sumy kosztów kwalifikowanych. Została podpisana umowa z Zarządem Województwa Lubelskiego i niebawem instrumenty będą w Łomazach.

Całkowita wartość projektu to 37 185 zł, kwota dofinansowania 21 162,21 zł.

W ramach projektu zostaną zakupione następujące instrumenty marki Yamaha:

2 trąbki, 2 saksofony altowe, 2 klarnety,

1 saksofon tenorowy, 1 puzon tenorowy, 1 tuba Es.

Projekt jest współfinansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.



INFORMACJE

JUBILEUSZOWA PIĘĆDZIESIĄTKA

21 kwietnia w Łomazach odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego par z gminy Łomazy. Spotkanie rozpoczęło się mszą św. w łomaskim kościele parafialnym, koncelebrowaną przez księży proboszczów: z parafii Łomazy - ks. Adama Kameckiego, z Korczówki - ks. Andrzeja Siedlanowskiego, Dokudowa - ks. Tadeusza Tomasiuka, a także gościa, ks. Wiesława Mańczykę (syna pary jubilatów). Mszy przewodniczył ks. proboszcz z parafii Dokudów. Obecny był także ks. kanonik Antoni Bubela.

Oprawę muzyczną zapewniała strażacka orkiestra dęta z Łomaz. Po zakończonej mszy wszyscy udali się do Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach, gdzie jubilaci zostali udekorowani medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP. Były także kwiaty i spotkanie przy lampce szampana. Grała orkiestra strażacka, przygrywano także na harmonijce ustnej i na akordeonie.

W uroczystości brali udział: przewodniczący Rady Gminy Wiesław Bańkowski, wójt Waldemar Drożdżuk, sekretarz gminy Marianna Łojewska i pracownicy gminnego urzędu.



Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostały udekorowane następujące pary małżeńskie:

1. *Eugenia i Piotr Bajkowsy*
2. *Helena i Józef Borkowsy*
3. *Teresa i Bolesław Chodkowsy*
4. *Janina i Aleksander Czarnaccy*
5. *Wanda i Henryk Daniewiczowie*

6. *Janina i Zdzisław Fedorukowie*
7. *Stanisława i Henryk Jankowsy*
8. *Krystyna i Mieczysław Jeruzalski*
9. *Eugenia i Mieczysław Kalinowsy*
10. *Alina i Feliks Kowaleńkowie*
11. *Maria i Edward Kuliccy*
12. *Franciszka i Józef Mańczynowie*
13. *Sabina i Bolesław Niedzielscy*
14. *Stanisława i Eugeniusz Mojsowie*

15. *Kamila i Heronim Panasiukowie*
16. *Zofia i Jan Panasiukowie*
17. *Władysława i Feliks Sawiccy*
18. *Celestyna i Marian Sobechowiczowie*
19. *Krystyna i Longin Stolarczykowie*
20. *Wanda i Edmund Syrytczykowie*
21. *Helena i Waclaw Rudzcy*
22. *Feliksa i Mieczysław Zaniewiczowie*
23. *Marianna i Jan Żółkowsy*

VIII POWIATOWE PREZENTACJE WOKALNE

23 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach odbyły się VIII Powiatowe Prezentacje Wokalne. W festiwalu mającym na celu prezentację umiejętności młodych wokalistów, wzięło udział 40 uczniów z placówek oświatowych powiatu białskiego (m.in. z Leśnej Podlaskiej, Rossosza, Piszczaca, Terespoła, Kodnia, Rokitna, Tucznaj oraz Łomaz). Soliści startowali w 3 kategoriach: klasy I-III i IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjum. Honorowym gościem festiwalu był przewodniczący Rady Gminy Łomazy Wiesław Bańkowski. Jury oceniało poprawność wykonania, dobór repertuaru, prezencję oraz wyraz artystyczny. Po przesłuchaniu konkursowym, podczas obrad jury, imprezę uświetnił mini koncert chóru KANON z Zespołu Szkół w Łomazach pod dyrekcją Grzegorza Kulickiego.

Kategoria - soliści z klas I-III szkoła podstawowa:

- I miejsce – **Maciej Golba** (SP Łomazy)
 II miejsce – **Jolanta Piętka** (SP Łomazy)
 III miejsce – **Paulina Mazurek** (GOK Łomazy)
 Wyróżnienie – **Nikola Sobechowicz** (GOK Łomazy)

Kategoria - soliści z klas IV-VI szkoła podstawowa:

I miejsce – **Natalia Marczuk** (SP Tucznaj)
 Wyróżnienie – **Natalia Derlukiewicz** (SP Łomazy)

Kategoria - gimnazjum:

I miejsce – **Marta Sawczuk** (gimnazjum Kodeń)

Organizatorem konkursu był GOK w Łomazach, przy wsparciu finansowym Starostwa Powiatowego w Białej Podl. Patronat nad imprezą objęli Wójt Gminy Łomazy i Starosta Białski Tadeusz Łazowski.



Laureaci przeglądu

fot. GOK

INFORMACJE

RENATA OWCZARUK

Artystka należy do Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków z siedzibą w Lublinie, Kazimierskiej Konfraterni Sztuki oraz grupy plastycznej KONTRAST. Zajmuje się malarstwem olejnym i pastelem oraz grafiką artystyczną. Brała udział w wielu plenerach artystycznych, akcjach charytatywnych, wystawach indywidualnych, zbiorowych i środowiskowych.

Jest laureatką wielu konkursów artystycznych i nagród, w tym medalem Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. W swej twórczości konsekwentnie prowadzi widza w rejony świata abstrakcji.

– *Obrazy zgromadzone na tej wystawie to zapisy wrażeń otaczającej mnie rzeczywistości, jak również malarskie przedstawienia mojej czystej fantazji* – mówi Renata Owczaruk. Swoimi refleksjami na temat twórczości artystki dzielą się osoby znające się na rzeczy. Uwypuklają one walory tego rodzaju twórczości. – *Widzę jaki wielki postęp artystka uczyniła przez ostatnie lata. Pracuje bardzo ciężko, myśli nad obrazami, zmienia kolory. Jest to naprawdę tytan pracy* – twierdzi malarka Marta Andała.



Pejzaż, olej płótno, 60x70

– *Renata Owczaruk należy do odrębnej, własnej i oryginalnej dyscypliny plastycznej (stylu), co dobrze widać na wielu zgromadzonych obrazach na wystawie. Olejne i pastelowe ekspresje mieszczą się w obszarze niczym nieskrępowanej abstrakcji i niekoniecznie geometrycznej* – mówi artysta malarz i poeta w jednej osobie Kazimierz Kotliński. – *To „Perła Podlasia”!* – dodaje.

A jak twórczyni komentuje swoje obrazy? – *Nie staram się odtwarzać rzeczywistości, ale na swój sposób ją interpretuję. Upraszczam, przekształcam, redukuję i wprowadzam do pewnej symboliki. To co widzę i czuję opisuję kolorem. Wyrażam moje emocje, odczucia i nastroje. Poszukuję oryginalnych zestawień nasyceń czy kontrastów. Eksperymentuję z formą, aby wyrazić mój stan* – podsumowuje Renata Owczaruk.

na podstawie mat. internetowych

MAJOWE ŚPIEWANIE

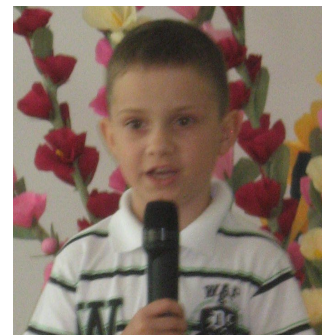
W dniu 6 maja 2012 r w Polubiczach odbył się Powiatowy Przegląd Chórów i Zespołów Śpiewaczych „Majowe Śpiewanie”. Uczestniczyło w nim 16 chórów oraz zespołów śpiewaczych. Organizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Białej Podl. oraz Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Wisznicach. W przeglądzie z powodzeniem wystąpiły zespoły



działające przy łomaskim GOK-u. Zespół „**Wiem dokąd idę**” zdobył I miejsce, natomiast „**Śpiewam bo lubię**” miejsce III.

NAJLEPSZY RECYTATOR W POWIECIE

W eliminacjach powiatowych XXXI Małego Konkursu Recytatorskiego, które odbyły się 10 maja w Międzyrzeczu Podl. zaprezentowało się 40 uczniów klas I-III oraz IV-VI szkół podstawowych z terenu powiatu bialskiego. Spośród najmłodszych recytatorów I miejsce zajął **Maciej Golba** z kl. Ia szkoły w Łomazach. 8-latek przygotowany przez p. Alinę Lewczuk recytował „Małpę w kąpielni” A. Fredry. Teraz będzie reprezentować nasz powiat w etapie wojewódzkim.



SPORT SZKOLNY

W zmaganiach w piłce nożnej dziewcząt w powiecie bialskim, najlepsze okazały się uczennice z Łomaz grające w składzie:



Artymiuk Katarzyna, Świętochowska Marta, Kalinowska Martyna, Świętochowska Magdalena, Chwalewska Magdalena, Chromczuk Ewelina, Szenejko Marzena, Sienkiewicz Agnieszka

Zakończyły się zmagania w Bialskiej Lidze Szachowej w roku 2012. W kategorii szkół gimnazjalnych wśród chłopców najlepszy był **Maciej Demidowicz**, a kolejne miejsca na podium zajęli: **Michał Uściński i Mateusz Szutko**. Wszyscy z Łomaz.

ROZWAŻANIA KS.PIOTRA

Jezusowy czerwiec



Niejeden (-na) z nas przypomina sobie z wczesnego dzieciństwa i z młodości radosne wzruszenie, gdy po maryjnym maju, zbliżał się czerwiec i nabożeństwo czerwcowe ku czci Serca Jezusowego.

Opatrzność Boża sprawiła, że wiele zdarzeń, wpływających na rozwój kultu Serca Bożego w nowoczesnych jego formach, związanych jest właśnie z miesiącem czerwcem. Najważniejsze z nich, to objawienia Serca Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque, wizytce w klasztorze w Paray-le-Monial we Francji. Podczas ostatniego tzw. wielkiego objawienia, 16 VI 1675 r. w niedzielę, podczas oktawy Bożego Ciała, Pan Jezus, ukazując św. Małgorzacie swe Boskie Serce, wypowiedział doniosłe słowa: *Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że niczego nie szczędziło aż do wyczerpania i wyniszczenia się, by im dać dowody swej miłości.* Potem wyraził następujące polecenie: *Żądam od ciebie, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony na szczególną uroczystość ku uczczeniu mojego Serca przez to, że w tym dniu wierni przystępować będą do Komunii św., że będą składać uroczyste wynagrodzenie przez publiczne wyznawanie win, ażeby naprawiać zniewagi, jakich to Serce doznało podczas wystawienia na ołtarzach.*

Dramatyczne było przyjmowanie Bożego orędzia zleconego Powiernicy Serca Jezusowego w klasztorze Nawiedzenia (Sióstr Wizytek) w Paray-le-Monial w okresie jansenistycznego zaciętrzewienia. Z trudem torowało sobie drogę do serc ludzkich. Najpierw znajdowało posłuch we francuskich klasztorach Sióstr Wizytek - w Boufg-en-Bresse, w Annecy, no i oczywiście w Paray-le-Monial. W późniejszych latach także w innych klasztorach męskich i żeńskich, szczególnie tych, których charyzmatem było szerzenie czci Serca Jezusowego; przede wszystkim w klasztorach Sióstr Najświętszego Serca (Sacré-Coeur), zgromadzenia założonego przez św. Magdalenę Zofię Barat. Treści objawień w Paray-le-Monial znane były również w polskich klasztorach Nawiedzenia - w Warszawie, w Krakowie, w Lublinie...

Właśnie w lubelskim klasztorze zapoczątkowane były znane nam nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, z którymi zrosły się i nasze życiorysy. W dramatyczne i wręcz martyrologiczne dzieje lubelskiego klasztoru Nawiedzenia w okresie zaboru rosyjskiego wpisała się, na pewnym jego etapie, biografia wizytki s. Marii Kajetany Łukaszewiczówny (1834-1925). Ta świątobliwa zakonnica знаła orędzie Pana Jezusa z Paray-le-Monial i przeżywała je

niewątpliwie w sposób szczególnie głęboki. Gdy opatrznościową przełożoną klasztoru została matka Maria Józefa Świerkowska, s. Kajetana zwróciła się do niej z prośbą o współpracę w rozszerzaniu kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Niebawem zakonnice te pozyskały do pomocy w tym zbożnym dziele kapłana niepospolitej nauki i apostolskiej żarliwości, ks. St. Ulaneckiego. W dużej mierze dzięki jego zabiegom u władz kościelnych 1 VI 1857 r. rozpoczęto uroczyste odprawianie w lubelskim kościele Sióstr Wizytek nabożeństw ku czci Najświętszego Serca Jezusa. Zainaugurował je biskup Baranowski Mszą świętą o godzinie szóstej rano, odprawioną wobec wiernych szczerze wypełniających kościoł, wśród których przeważała inteligencja. Żarliwość czci Serca Jezusowego ogarniała mieszkańców Lublina. W kronice lubelskiego klasztoru Wizytek zapisano: *Trzeba było być świadkiem osobistym tego zapалу gorącego, tego wylewu uczuć religijnych, jaki pod wpływem tych nabożeństw ogarnął serca mieszkańców Lublina.* W odprawianiu nabożeństw czerwcowych pomocny był, starannie opracowany z udziałem s. Łukaszewiczówny, modlitewnik pt. *Miesiąc Serca*, wydany przez Księży Misjonarzy w 1857 i w 1863 roku. W zakończeniu tak podniosłe zainaugurowanych i odprawianych nabożeństw czerwcowych w 1857 r. uczestniczył sufragan lubelski, biskup Pieńkowski. Niestrudzony ks. St. Ulanecki uzyskał w Rzymie u papieża Piusa IX Breve z dn. 19 IV 1859 r. rozszerzające nabożeństwa czerwcowe ku czci Serca Jezusowego na całą Polskę i nadające im liczne odpusty. Gdy warunki polityczne zmusiły ks. Ulaneckiego do wyjazdu za granicę, jego miejsce w szerzeniu nabożeństw czerwcowych zajął ks. Wł. Daniewski, ówczesny wikariusz katedralny. Kolejny dekret Piusa IX z 8 V 1873 r. rozszerzał to nabożeństwo na inne kraje poza Polską. W ten sposób Opatrzność Boża sprawiła, iż skromna wizytka s. M. Kajetana Łukaszewiczówna stała się animatorką bardzo ważnego dla całego Kościoła nabożeństwa ku czci Serca Bożego. 11 VI 1899 r. papież Leon XIII dokonał poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusa całego rodzaju ludzkiego, a sto lat później Jan Paweł II odnowił ten akt w czasie nabożeństwa czerwcowego w Toruniu dnia 7 VI 1999 r. podczas swej kolejnej pielgrzymki do Polski.

Każde nabożeństwo, w czasie którego kapłan wystawia Najświętszy Sakrament jest czasem wielkiej łaski i miłości. Chrystus, w czasie Ostatniej Wieczerzy, przed swoją śmiercią zostawił nam siebie pod postacią Chleba. Dzięki temu mamy taką możliwość. Czerwiec jest miesiącem szczególnej czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. W miesiącu tym, w wielu kościołach odprawiane jest nabożeństwo, które potocznie nazywamy *czerwcowym*. Niechaj czerwiec będzie dla nas czasem, w którym będziemy umieli znaleźć czas na osobistą adorację i modlitwę do serca Jezusowego.

Ks. Piotr

NA PODŁASIU.

Obrazki z ostatnich czasów

skrócił

Na dbużanin.

(Wyjęte z „Gazety Krakowskiej.”)

(Ciąg dalszy.)

Derlukiewicza tymczasem bito; Gubanjew przyskoczył do niego i zapytał, czy ochrzci dzieci, lecz nie odbierając odpowiedzi, zaczął go kopać nogą, nakazując kozakom, aby lepiej ćwiczyli.

Nahajki krajały ciało, krew płynęła strumieniem; wreszcie musiano zaprzestać egzekucji, bo bity zemdłał, więc odniesiono go.

– Bieri etawo! – krzyknął Gubanjew, wskazując pierwszego z brzegu, którego kozacy pochwyciwszy, zaczęli siec. On zaś tymczasem rzucał się na mieszczan, szarpał za brody i włosy i bił po twarzach. Wreszcie zziajany, umęczony musiał się wstrzymać. Kozacy tymczasem wskazanego ćwiczyli.

– Etawo! krzyknął, wskazując innego i znów rozpoczęła się egzekucja.

– Tego bijcie, dobrze – dodał wójt – to mój kum. Gubanjew nie mógł dostać na miejscu; lecz bolały go już ręce od kilkogodzinnego bicia; podniósł więc kamień ze ziemi i nim bił po twarzach i głowach stojących, nadto coraz to innego wskazywał kozakom do ćwiczenia. Lecz i bicie kamieniem zmęczyło go; stanął więc i dyszał.

Kilkunastu oćwiczonych leżało bez zmysłów, Gubanjew znów wskazał nowego.

– Nie żałujcie ręki i pletni – dodał wójt – to mój siostrzeniec.

– Ty kto takoj?! – krzyknął nagle Gubanjew na jednego z mieszczan.

– Cydejko – odrzekł tenże.

– Ach ty sukinsyn! buntowszczyk! – wrzeszczał Gubanjew i rzucił się na niego trzymanym w rękę kamieniem.

Mieszczanin począł uciekać. Gubanjew porwał kawał cegły z ziemi i rzuciwszy za nim, ugodził go w plecy, następnie drugim kamieniem w głowę.

Padł ugodzony, a ten przyskoczywszy do niego, zaczął deptać nogami i tłuc obcasami.

Zadowolony wreszcie, zostawił okrwawionego Cydejkę i przyskoczył do innego, chcąc go w twarz uderzyć. Zmordowane jednak ręce odmówiły posłuszeństwa; chciał wymyślać, lecz zachrypł już od ciągłego krzyku, schwycił go więc oburącz za

włosy, a nachyliwszy raz i drugi, ukąsił w twarz. Tymczasem ćwiczone ciągle.

Pułkownik i oficerowie stali, patrząc z zadziwieniem na szaleństwa Gubanjewa. Pewne zakłopotanie malowało się w ich twarzach; nie spodziewali się przy czemś podobnym asystować i czuli, że część hańby tych postępów na nich, jako świadków, sptywa.

Pojmowali, że można było ćwiczyć nawet do śmierci, kiedy taki był rozkaz, lecz należało przecie zachować choć jakiegokolwiek formy sprawiedliwości, pytać przecież pierwej o co, dać jakiś rozkaz, a dopiero niepostulicznych karać.

Lecz kazać ćwiczyć pierwszego z brzegu, nie wiadomo za co i po co, brać interes rządowy, jeszcze taki, który go zupełnie nic obchodzić nie może, tak do serca; żeby aż samemu rzucać się na ludzi, nadto jak żak jakiś rzucać kamieniami lub kąsać, jak pies, to już za wiele.

Było to tak okropne poniżenie, sponiewieranie własnej godności, że nawet dla niewolniczych żołdaków moskiewskich zdawało się haniebnym.

– On wściekły albo szalony być musi – rzekł jeden z oficerów do drugiego.

– Kanieczno – odrzekł tamten – człowiek przy zdrowych zmysłach takby przecież nie dokazywał.

– Za wiele pił dziś rano u pułkownika – odezwał się trzeci.

– Nawet najwięcej upiwszy się, takby nic szalał – dodał czwarty – gdyby nie był wściekłym albo waryjatem,

– Bądź co bądź – odezwał się inny - będę wiedział teraz, że koło Epifana Iwanowicza niebezpiecznie, bo kusajetsia jak sobaka.

– Prawdziwie bieszennaja sobaka – mruknął pierwszy.

Noc już się zbliżyła, dość było oćwiczonych, dość osobiście obić Gubanjew, kilku nawet pokąsał, nie stało kamieni do rzucania, zmęczony, zziajany, zachrypnięty, stanął i dyszał ciężko.

Zbliżył się pułkownik.

– Epifan Iwanowicz – rzekł – dajcie już pokój dzisiaj, reszta na jutro, chodźmy lepiej na herbatę.

– Charaszo – odrzekł Gubanjew – rzeczywiście będzie już dość na dziś. Paszli won padlecy – krzyknął na mieszczan – jutro o ósmej zebrać się znowu. Ty wójt, w dwie godzin ściągnąć po dziesięć rubli z dyma kontrybucyi i przynieść do mnie.

Wydawszy te rozkazy, odszedł z pułkownikiem i oficerami; mieszczanie także co prędzej zaczęli się rozchodzić.

(pisownia oryginalna)

(9)

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH

HISTORIA (2)

W strukturze BGŻ Bank Spółdzielczy w Łomazach pozostawał do roku 1994. Jednak już wcześniej, bo w 1990 roku aktywnie uczestniczył w procesie tworzenia niezależnej od BGŻ struktury, jaką był Bank Unii Gospodarczej w Warszawie. Taki stan rzeczy oczywiście nie znajdował aprobaty ze strony BGŻ. Niemniej jednak Zarząd łomaskiego banku przejawiał dużą wolę zrzeszenia się w strukturze niezależnej. 20 maja 1991 roku BUG S.A. otrzymał oficjalną decyzję Prezesa Narodowego Banku Polskiego zatwierdzającą jego utworzenie.

Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 roku o restrukturyzacji banków spółdzielczych i Banku Gospodarki Żywnościowej podzieliła banki na dwie grupy tj. te uprzywilejowane czyli zrzeszone w strukturach BGŻ, i te bez przywilejów w postaci zwolnień podatkowych oraz obligacji Skarbu Państwa przeznaczonych na restrukturyzację. BS w Łomazach wybrał drugą grupę czyli zrzeszenie w strukturze niezależnej, jaką był tworzony od podstaw Bank Unii Gospodarczej S.A. w Warszawie. Z perspektywy minionego czasu potwierdza się słuszność przyjętych wówczas rozwiązań i postawy organów samorządowych.



Faktyczne zrzeszenie się BS w Łomazach z BUG S. A. w Warszawie nastąpiło w dniu **10 sierpnia 1992 roku**. W tym czasie bank rozwijał się bardzo dynamicznie, znacznie rozszerzając zakres swoich usług oraz zwiększając fundusze własne. Nastąpiła też pełna jego informatyzacja.

Ustawa z dnia 7 grudnia 2000 roku o funkcjonowaniu banków spółdzielczych nałożyła na banki regionalne i zrzeszające obowiązek zwiększenia funduszy własnych do końca 2003 roku, do poziomu 20 mln euro. Z uwagi na to, że żaden z nich nie był w stanie samodzielnie osiągnąć tego wymogu kapitałowego, rozpoczęły się procesy konsolidacyjne. W ich wyniku powstał Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie, w skład którego weszły następujące banki zrzeszające i regionalne: Bank Unii Gospodarczej S. A. w Warszawie, Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni S. A. we Wrocławiu, Lubelski Bank Regionalny S.A. w Lublinie, Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny S.A. w Olsztynie, Małopolski Bank Regionalny S.A. w Krakowie, Rzeszowski Bank Regionalny S.A. w Rzeszowie, Dolnośląski Bank Regionalny S.A. we Wrocławiu.

Tym samym bank w Łomazach, w wyniku dokonanych połączeń jest zrzeszony z Bankiem Polskiej Spółdzielczości S.A w Warszawie. Będąc jego akcjonariuszem posiadał jednocześnie udziały w wysokości 844 tys. złotych. **Umowa zrzeszeniowa z BPS S.A. podpisana została w Warszawie w dniu 18 marca 2002 roku.** Ma ona na celu wzajemną pomoc i współpracę w realizacji zadań statutowych, rozwój i doskonalenie działalności bankowej, a także obronę interesów ekonomicznych i prawnych Banku Spółdzielczego. Zawierając umowę, strony działały w

oparciu o ustawę Prawo Bankowe, ustawę z dnia 7 XII 2000 roku o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, statut banku zrzeszającego oraz statut banku zrzeszonego. Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością jej rozwiązania przez każdą ze stron, z zachowaniem 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Taki stan rzeczy spowodował, że Bank stał się silnym kapitałowo, mającym perspektywę rozwoju, co zaowocowało tym, że został zakwalifikowany przez Komisję Nadzoru Bankowego do samodzielnego funkcjonowania i występowania w roli banku przyłączającego w odniesieniu do banków słabszych kapitałowo, nie posiadających perspektyw samodzielnego rozwoju.

W tej sprawie Bank Spółdzielczy w Łomazach pismem Narodowego Banku Polskiego Oddział Okręgowy w Siedlcach z dnia 29 sierpnia 1997 roku został zobligowany do włączenia się w procesy konsolidacyjne, mające na celu stworzenie większych i silniejszych kapitałowo banków.

W tym czasie nie istniały jeszcze wymogi kapitałowe, niemniej jednak Narodowy Bank Polski już analizował sytuację finansową banków. Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego pismem z dnia 17 września 1998 roku zobligował banki spółdzielcze do osiągnięcia do końca 1999 roku poziomu funduszy własnych w wysokości 300 tys. euro.

Uchwałami Zebrań Przedstawicieli poszczególne, słabsze kapitałowo, Banki Spółdzielcze deklarowały chęć wstąpienia w struktury banku w Łomazach.

Z kolei Zebranie Przedstawicieli łomaskiego banku podejmowało uchwały o przyłączeniu tych banków. Tak więc:

BS w Piszczacu i BS w Terespolu przejęte zostały 1 IV 1999r., BS w Rokitnie i BS w Sławatyczach - 1 I 2001 roku, BS w Kodniu i BS w Leśnej Podlaskiej - 1 I 2002 roku.

Po zakończeniu procesu konsolidacyjnego tj. na dzień 31 grudnia 2001 roku wszystkie pozycje bilansowe Banku Spółdzielczego w Łomazach wzrosły, co było sytuacją naturalną. Wszystkie procesy łączeniowe banków przyłączanych oraz spowodowane tym zmiany w strukturze Banku Spółdzielczego w Łomazach zostały zarejestrowane w Sądzie Rejonowym w Lublinie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

Stan funduszy własnych Banku na dzień 31 grudnia 2005 wynosił 5.881 tys. zł tj. ok. 1500 tys. euro czyli wielkość wymagana na dzień 31 grudnia 2007 została osiągnięta znacznie przed terminem.

Bank Spółdzielczy w Łomazach po zakończeniu procesu łączeniowego stał się silną, samodzielną jednostką, spełniającą wymogi kapitałowe określone przez ustawę o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, działającą na terenie obejmującym 7 gmin w powiecie białskim.

Są to placówki - Łomazy, Piszczac, Terespol, Rokitno, Sławatycze, Leśna Podlaska, Kodeń oraz filia w Białej Podl. przy ul. Handlowej.

Podstawowe dane BS Łomazy ze sprawozdania na dzień 31 grudnia 2011 roku.

Suma bilansowa	-	131 mln zł
Kredyty	-	74 mln zł
Depozyty	-	112 mln zł
Wynik finansowy netto	-	2.282 tys. zł
Ilość rachunków depozytowych	-	22.491
Ilość członków	-	2.951

PO trochu

ZGRZYT MAJOWY

W Łomazach grasują złodzieje ideowcy! Naprawdę. A może nawet idealisci? I po trochu straceńcy, bo zadanie, które sobie wyznaczyli łatwo mogło skończyć się złamaniem karku, a przynajmniej ręki lub nogi.

Otóż, ktoś przed 3 maja buchnął flagi narodowe m.in. na ulicy Podrzecznej i z budynku GOK-u. Żeby sięgać po ciemku do takiej flagi, trzeba małpiej zręczności (i zapewne takiegoż rozumu). Pozostaje pytanie: po co ktoś to zrobił? Postawienie go wynika z odważnego założenia, że takie działanie ma jakiś cel.



W czasach komunizmu był on jasny. Wtedy władza nakazywała świętowanie Pierwszego Maja i na tę okoliczność wieszano wszędzie biało-czerwone oraz czerwone flagi. 2 maja zaś sprzątno dyskretnie flagi, żeby 3 maja nie było już żadnej. Święto Konstytucji 3 Maja było wtedy fe! Po nastaniu demokracji nastąpiło tzw. przegięcie pały i świętem wstydlwym, „komuszyn”, stał się 1 Maja, a flagi wieszano tak, żeby łopotały dopiero w Święto Konstytucji. W tej sytuacji w 2004 roku ustanowiono 2 maja Świętem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Taktycznie było to dobre posunięcie na rzecz pogodzenia obu świąt. Pomysł jest sprytny: np. ktoś wiesza 1 maja flagę – czyżby komuch??? Nie, on wiesza ją 1 maja po to, by zdążyć na 2 maja. Pozwala to ludziom uniknąć idiotycznego tłumaczenia się. Powiedzmy szczerze, że Święto Pracy ma niewiele wspólnego z komunizmem, a 3 Maja z kapitalizmem. Nie powinno tu być żadnych kontrowersji. A jednak wciąż bywają...

Wróćmy w tym momencie do naszych nocnych działaczy. Możliwe, że chcieli oni choć przez moment poczuć się jak w czasach władzy ludowej. Pokażemy, że stara gwardia jeszcze się trzyma! Jest jednak i inna teoria, głosząca, iż złodzieje flag nie są wcale pogrobowcami komuny, lecz biznesmenami, którzy postanowili zrobić interes na sprzedaży flag przed turniejem Euro.

Wprawdzie okazanie patriotyzmu nie kosztuje drogo (ok. 25zł w detalu), ale jeśli zabraknie tego „towaru”, to posiadacz kilku flag narodowych sprzeda je na wagę złota!

PAMIĄTKI

Eksplozja komercji niczym pajęczyna oplata uroczystości pierwszej komunii św., za naszym biernym bądź czynnym przyzwoleniem. Ruch w sklepach i hurtowniach wzrasta, wszak przyjęcia są coraz bardziej wystawne i coraz bardziej przypominają wesela. Firmy cukiernicze także zwietryły okazję i zachęcają do zakupu swych bombonierek z czekoladkami jako komunijnych pamiątek. I tu rodzą się pytania. Czy można ot tak zjeść pamiątkę? Czy zjedzona pamiątka jest jeszcze pamiątką? A tu termin do spożycia obliguje. A pudełko? Co w takim razie z ładnym pudełkiem? Postawić puste na regale? Może oprawić w ramki i będzie dodatkowy obrazek? No to może trzeba poświęcić?

Pamiątka za dziesięć złotych, a tyle dylematów...



Znacznie większy dylemat to kwestia prezentów. Kiedyś, wystarczał zegarek, potem był rower (koniecznie górski choć teren nasz nizinny) teraz na topie jest laptop, ipod ... A za rok, za pięć lat..? Wypada współczuć rodzicom chrzestnym, jako że ich rola została sprowadzona do funkcji prezentodawców.

Następnego dnia po uroczystości, w szkole licytacja – kto pozyskał najlepszy prezent. Jakże pokrzywdzeni czują się mający niezamożnych rodziców i chrzestnych. A Chrystus? Zdegradowany do roli dodatku do hucznej imprezy? Cóż, sami jesteśmy winni takiego rozwoju sytuacji, nasze wybujałe ego...

„Łomaskie strony” są biuletynem wydawanym dla mieszkańców Łomaz i okolic przez Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju. Redaktor prowadzący: Lech Zaciura, zdjęcia: Stanisław Hryniewicz

Kontakt: tel.: 608510958 lub 505065886, email: lech@edgard.pl lub lomazy@wp.pl

składano programem Scribus 1.4.0.

druk: AKSER,

nakład podstawowy - 1 000 egz.

Archiwalne numery miesięcznika dostępne są na stronach: www.lomazy.eu i lomazy.pl/lomaskie-strony (w kolorze!)